

FRPL/2020/142/MM

Warszawa, dnia 09.06.2020 r.

Rzecznik Praw Pacjenta

Pan Bartłomiej Chmielowiec

ul. Młynarska 46
01-171 Warszawa

Szanowny Panie,

w związku z dużą liczbą zapytań ze strony kobiet w ciąży i ich partnerów, o legalność i zasadność wymagania od osób towarzyszących testu w kierunku COVID-19 oraz konieczności poniesienia kosztów jego wykonania we własnym zakresie, zwracam się do Pana z prośbą o zajęcie stanowiska względem takiej praktyki. Część szpitali w Polsce wymóg posiadania aktualnego testu, traktuje, jako niezbędny warunek do odbycia porodu rodzinnego.

Pragnę zaznaczyć że koszt pojedynczego testu waha się w granicach 550-600 zł, a szpitale uznają ich ważność przez 5 dni (niektóre wyłącznie przez 3 dni). Tym samym, aby móc uczestniczyć w tzw. porodzie rodzinnym, osoba towarzysząca musi ponieść znaczący wydatek i nie ma żadnej gwarancji że uda jej się rzeczywiście w tym porodzie uczestniczyć (ryzyko konieczności wielokrotnego jego wykonania przed rozpoczęciem porodu drogami natury, okres oczekiwania na wyniki ok 24 godzin).

Dodatkową barierą jest konieczność skorzystania z oddalonego, akredytowanego laboratorium, które bywają oddalone o kilkadziesiąt kilometrów od miejsca zamieszkania, co oznacza konieczność kilkakrotnego dojazdu do laboratorium i jest dużym obciążeniem dla rodzin zarówno finansowym, jak i organizacyjnym. Maksymalna kwota, którą może zapłacić rodzina za możliwość udziału w porodzie rodzinnym może wynieść nawet 3.300 zł

Niepokojąca jest także praktyka wymuszania przez część szpitali wykonywania testu wyłącznie w ich laboratoriach i nieuwzględniania wyników wykonanych poza nimi. Przykładem jest Szpital Salve w Łodzi.



Co bardzo istotne, w swoim najnowszym stanowisku z dnia 22 maja 2020 r. Konsultanci Krajowi w dziedzinie ginekologii i położnictwa oraz perinatologii w sprawie możliwości odbywania porodów rodzinnych w warunkach epidemii COVID-19 w Polsce zrezygnowali z wymogu przeprowadzania takich testów.

Fundacja Rodzić po Ludzku stoi na stanowisku, że ustawa o prawach pacjenta i Rzeczniku Praw Pacjenta oraz Rozporządzenie Ministra Zdrowia w sprawie standardu organizacyjnego opieki okołoporodowej są nadal obowiązującymi aktami prawnymi. Wynika z nich bezpośrednio, że kobieta ma prawo do obecności osoby towarzyszącej. Jakkolwiek, w przypadku zagrożenia epidemicznego lub ze względu na bezpieczeństwo zdrowotne pacjentów, przepisy ustawy zezwalają kierownikom podmiotów udzielających świadczeń zdrowotnych na możliwość ograniczenia praw pacjentom do korzystania z obecności osoby bliskiej przy udzielaniu świadczeń zdrowotnych, to jednak w najnowszych zaleceniach Konsultantów Krajowych w dziedzinie położnictwa i ginekologii określono niezbędne minimum, jakie należy spełnić w sytuacji porodu rodzinnego i nie zawiera ono takiego zalecenia. Wymaganie przez niektóre placówki medyczne od osoby towarzyszącej testu w kierunku COVID-19, nie ma naszym zdaniem żadnego uzasadnienia, nie znajduje oparcia we wskazaniach zgodnych z aktualną wiedzą medyczną, a tym samym z zasadami Evidence-Based Medicine (EBM). Czułość badań genetycznych nie wynosi 100% - waha się w zakresie 60-80% co powoduje, że osoba zakażona może mieć ujemny wynik testu. Dlatego też tak ważne jest odpowiednie zabezpieczenie w środki ochrony osobistej i zachowanie dystansu od innych osób w szpitalu. Co więcej, nierzadko zdarzają się również testy fałszywie dodatnie, co powoduje że osoba zdrowa nie będzie miała możliwości udziału w porodzie rodzinnym. Ponadto, okres wylęgania COVID-19 wynosi od 2 do 14 dni, średnio 4,5-6,5 dnia, co powoduje, że nawet gdy wynik testu jest ujemny, nie wyklucza to możliwości zakażenia już po jego wykonaniu.

Wobec powyższego, apeluję do Pana o zajęcie jednoznacznego stanowiska w tej sprawie.

Łączę wyrazy szacunku,

Joanna Pietrusiewicz

Prezeska Zarządu
Fundacji Rodzić po Ludzku